

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Redakcja i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 8-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemście 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemście-Pomorze.

ROK XIX

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 24 SIERPNI 1939

N — N 101

Niesłychane szczucie tak ze strony prasy jak i radia niemieckiego przeciwko Polsce.

Głównym, a częstokroć nawet jedynym tematem tak niemieckiego radia jak i prasy niemieckiej zarówno dzienników porannych, południowych jak i wieczornych są opisy rzekomych okropności, stosowanych rzekomo ze strony polskiej w stosunku do ludności niemieckiej. Radio niemieckie w każdorazowych swych sprawozdaniach przynajmniej do połowy wypełnione jest ogłoszaniem t. zw. „Greuelmärchen“ w Polsce, a prasa niemiecka nie zamieszcza prawie żadnych artykułów politycznych ani informacyj o czym innym, jak tylko o rzekomych aktach szalejącego jakoby w Polsce niesłychanego terronu antyniemieckiego, a również i antyukraińskiego.

Mówią o dziesiątkach tysięcy aresztowanych Niemców, których policja „wlecze“ przez ulice i włącza do więzień, pełnych robactwa i niechlujstwa, gdzie są traktowani jak zwierzęta. Jako jedzenie otrzymują jedynie zupę z wody. Są tak śliczeni, że mogą tylko stać dzień i noc, przy czym pozostawia się ich przez kilkadziesiąt godzin bez kropli wody. Poza tym stosuje się w stosunku do nich istne średniowieczne metody bicia pięściami, pałkami gumowymi, mokrzymi ręcznikami i żelaznymi łańcuchami — okropne tortury. Dzień i noc słychać rzekomo w pobliżu więzień bolesne krzyki torturowanych Niemców. Aby obraz był pełen, mówi się o chwytaniu niemowląt matek niemieckich i rozbijaniu ich głów o ściany, wyrzucaniu dzieci oknami i tym podobnych okropnościach. Oczywiście wszystko to jest zmyślone i wyssane z palca — a może mieć jedynie na celu podburzenie przeciw Polsce i wzniecanie coraz większej nienawiści wśród niemieckiej ludności przeciw Polakom, najpierw po to, żeby usprawiedliwić własne i do tego rzeczywiste gwałty, stosowane wobec ludności polskiej w Niemczech, a po drugie, żeby w ten sposób podtrzymywać i podsycać zarzewie nienawiści wśród ludności niemieckiej w Rzeszy. Nastroje bowiem wśród niej są wcale nie tak marne. Ludność niemiecka, pomnąc na klęskę w wojnie światowej oraz na okropność wojenne, poza tym zdającą sobie sprawę z wielkiej przewagi sił po stronie przeciwnej, ogarnia istna panika. Ponieważ miarodajnym czynnikiem hitlerowskim brak też przekonujących argumentów na rozproszenie tych obaw i na podniesienie upadłego ducha, uciekają się przeto do tak niecznych, niesłychanych wymysłów o rzekomych okrucieństwach wobec Niemców, aby choć za pomocą w ten sposób rozniecanej nienawiści podtrzymywać jakoś ducha w narodzie.

Poza tym oczywiście owa zapieniona propaganda ma na celu zohydzenie Polski w opinii publicznej świata. Na szczęście opinia ta jeszcze z wojny światowej i na skutek drakońskich metod, stosowanych przez hitlerowski system, tak jest ustalona w stosunku do Niemców jako okrutników, że wлары owa obłądana propaganda przeciw Polsce u niej nie znajdzie. Mimo to jednak nasza propaganda winna wyżyć wszelkie siły, aby demaskować za granicą ten istny szal kłamliwej kampanii antypolskiej.

Nowe zarządzenia wojskowe w Anglii ma uchwalić rada ministrów.

Londyn. 20 8. Jak donoszą, na wtorkowym posiedzeniu rada ministrów ma uchwalić szereg zarządzeń o charakterze wojskowym, wobec zaostrożenia się sytuacji międzynarodowej.

Podwodne miny chronią wybrzeża Wielkiej Brytanii.

Ostatnio brytyjskie radio ostrzegło z polecenia admiralicji całą żeglugę, że na północno-zachodnim wybrzeżu W. Bytanii założone będą miny. Zamysłem one będą wejście do rzeki Clyde, na której znajdują się Glasgow oraz wszystkie ważniejsze stocznie brytyjskie.

Nadchodzący tydzień — okresem przełomu, zadecyduje o pokoju czy wojnie.

Londyn i Paryż oczekują spokojne i przygotowane na nowe gesty ze strony Berlina.

Paryż. W Londynie nastąpił powrót Chamberlaina i Halifaxa i kilku innych ministrów w poniedziałek. Sytuacja międzynarodowa uważana jest tu za bardzo napiętą.

Le „Temps“, omawiając sytuację, która powstała po ostatnich wizytach w Berchtesgaden, stwierdza:

„Jeżeli państwa totalistyczne wyobrażają sobie, że mogą wyrzucić jakieś wrażenie na opinię angielską i francuską, obiecując jakieś nowe okresy pokoju lub też mając się metody zastraszenia, popełniają ciężki błąd. Narody demokratyczne nauczyły doświadczenie i nie pozwolą one więcej wyzyskiwać swego przywiązania do idei pokoju, by pozwalać na agresję. To, co jest najważniejsze — to gotowość całkowita Anglii, która wszystkimi środkami poprze Francję i wszystkie inne narody na wypadek ataku ze strony dyktatury“.

W kołach obserwatorów zagranicznych podkreślają, że stwierdzenie, podane wraz z głosami prasy angielskiej, jest wyrazem powszechnej jak i miarodajnej opinii zarówno nad Sekwaną jak i nad Tamizą.

Lansowane szeroko przez prasę niemiecką wiadomości o zmobilizowaniu 2 milionów bagnetów mają jeden tylko skutek — wzmagają nastroj zdecydowania i spokoju.

Przeważa opinia, że natężenie propagandy niemieckiej doszło już do szczytu i że w ciągu najbliższych dni, być może już w nadchodzącym tygodniu, oczekiwać można jakichś nowych decydujących gestów ze strony III Rzeszy, których Londyn i Paryż oczekują ze spokojem i przygotowaniem.

Najbliższe dni wyjaśnią sytuację!

Warszawa. Jak donoszą, nie ulega już wątpliwości, że Europa zbliża się w szybkim tempie do momentu rozstrzygnięcia. Być może, że już tydzień bieżący będzie decydujący. W każdym zaś razie wydaje się być pewne, że w najbliższych dniach wyjaśni się, jaką taktykę wybierze Rzesza w sporze o Gdańsk.

P. Burckhardt znów jedzie.

Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, Niemiec szwajcarski prof. Burckhardt, zamierza złożyć drugą wizytę Hitlerowi. Jak słychać, — prof. Burckhardt pojedzie do Berchtesgaden w środę lub w czwartek bież. tygodnia. Nie wiadomo, czy p. Burckhardt zawiadomił lorda Halifaxa jako przewodniczącego Komitetu Trzech Ligi Narodów o swym zamierzonym wyjeździe do Berchtesgaden czy też jedzie całkiem prywatnie.

Gdańsk będzie płacił Polsce gotówką za dostawy żywności.

Warszawa. P. Grabowski, nacz. wydz. w min. rolnictwa, podpisał porozumienie polsko-gdańskie w sprawie dostaw środków żywności dla Wolnego Miasta.

Dostawy będą płatne zgóry gotówką, zaś reszta należności będzie zabezpieczona przez fundusz, który będzie wliczony do ceny środków żywności.

Spadek pokrycia guldema gdańskiego.

Gdańsk. Zapas złota Banku Gdańskiego — zmniejszył się o 800.000 guldenu, zaś zapas dewiz o 1 286 000 guldenu.

Most pontonowy w Gdańsku.

Gdańsk. Dzisiaj odbyło się poświęcenie i otwarcie mostu pontonowego na Wiśle pod miejscowością Rothebude-Kaesemarkt na terenie Wolnego Miasta.

Włosi planowali porwanie króla Zogu.

Z Paryża donoszą o wykryciu zamachu na b. króla Albanii, Achmeda Zogu.

W ślad za zdeponowanym królem jeździli agenci włoskiej „Ovry“, śledząc jego kroki.

W czasie pobytu w Warszawie zwracano się do króla — jak to donosił korespondent „Chicago Tribune“ H. Small z ambasady niemieckiej. Achmed Zogu początkowo odmówił, później jednak przyjął przedstawiciela Niemiec, który w imieniu kanclerza Hitlera zaprosił go do Niemiec, — gdzie — jak wiadomo — ofiarowano b. królowi piękny zamek nad Renem.

Zogu odrzucił ją, pojechał drogą okrężną do Francji, gdzie zamieszkał w Wersalu.

Tymczasem w Albanii, mimo, że stacjonuje tam wiele wojsk włoskich, ludność walczy z najeźdźcami. Włosi zdobyli i rządzą w nielicznych miastach albańskich, natomiast wieś dotychczas nie została przez nich opanowana. Partyzanckie wsłki rozgrywają się w górach Albanii.

Podobno ostatnio rząd włoski za namową włoskiego Lawrence, hrabiego Della Porta i za jego pośrednictwem, zwrócił się do Achmeda Zogu z propozycją, by wrócił na tron albański, lecz by uznał protektorat Włoch. Król Albanii propozycję odrzucił i wydał odezwę do ludu albańskiego, w której nawoływał do orężnej walki z włoskimi najeźdźcami.

Odezwa ta została przywieziona do Albanii i mimo ciągłych poszukiwań Włochów szeroko rozkolportowana.

Mimo to Włosi nie zrezygnowali. Za pośrednictwem krewnego królowej Geraldiny, hrabiego Karolyi, raz jeszcze zwrócono się z propozycją do króla. Jednak i ta interwencja nie odniosła skutku.

Postanowiono zatem — wzorem G. P. U. — porwać Achmeda Zogu. Król miał się na baczność. Nigdzie bez przytoczonej świty nie chodził i zwrócił się do władz francuskich z prośbą o przydzielenie mu ochrony policyjnej.

W ubiegłym tygodniu policja francuska aresztowała kilku osobników, którzy kręcili się przed pałacem.

Po wylegitymowaniu ich okazało się, że są to Włosi, którzy dostali się do Francji przy pomocy fałszywych wiz.

Dwa miliony żołnierzy niemieckich pod bronią.

Wielkie manewry, jak w czasie kryzysu czechosłowackiego.

Korespondent berliński „Gazety Polskiej“ donosi:

„Zyjemy w czasach napięcia politycznego i manewrów wojskowych, akurat jak rok temu. Kierownictwo Trzeciej Rzeszy wierzy bardzo w swą „technikę“ (chodzi tu zapewne o „technikę“ zastraszania — przyp. red.) i nie zamierza jej zmienić.“

Przed 15 bm. armia niemiecka liczyła około 1,600,000 ludzi pod bronią (bez lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej) czyli prawie dwa razy tyle, ile wynieść powinny normalne stany jej 52 wielkich jednostek czasu pokoju. W ciągu ostatnich trzech dni powołano pod broń około 400,000 rezerwistów. Obok pułków normalnych tworzone są tu i ówdzie ćwiczebne pułki rezerwowe, z powodu z góry zapowiedzianych manewrów. Manewry odbywają się w różnych okolicach Rzeszy, przeważnie w ramach korpusów, z wyjątkiem Śląska i Moraw, gdzie w manewrach weźmie udział kilka korpusów. Tu manewry mają się odbyć w połowie września, a więc po norymberskim kongresie partyjnym.

Ambasador włoski z Berlina w Rzymie.

Rzym. 21 8. Ambasador włoski w Berlinie Attolico przybył w niedzielę wieczorem do Rzymu celem spotkania się z ministrem spraw zagran. Cianem.

Z Dalekiego Wschodu.

Krwawe starcie na granicy angielskiej koncesji w Szanghaju.

Data 19 bm. późnym wieczorem doszło w Szanghaju do poważnego incydentu na terenie koncesji międzynarodowej pomiędzy patrolami wojsk brytyjskich, a grupą policyjantów japońskich. 2 Japończyków zostało zabitych, 11 rannych.

Hitlerowcy mają apetyt na majątki kościelne.

Pierwszy krok do konfiskaty majątku kościołów Czech i Moraw.

Bratysława. Niemieckie władze okupacyjne przystąpiły do lustracji majątku kościelnego na terenie Czech i Moraw.

W pałacu biskupim w Olomuńcu sporządzono szczegółowy inwentarz, notując każdą monstrencję, kielich, dywan i t.p. Spis inwentarza kościelnego przeprowadza się także w innych miastach.

Władze kościelne są poważnie zaniepokojone tymi zarządzeniami, gdyż istnieje obawa, że jest to pierwszy krok do przyszłej konfiskaty majątku kościelnego.

Powszechnie wiadomo, że w kościołach czeskich znajdują się wielkie skarbcie i bogate zbiory historyczne.

Niemcy zażądali prawa swobodnego przemarszu przez Węgry.

Według nadeszłych do Warszawy wiadomości z Węgier Niemcy zażądali od Węgier prawa swobodnego przemarszu swoich wojsk przez ich terytorium. Żądaniu temu Węgrzy oparli się z całą stanowczością.

Niemcy bliskie katastrofy finansowej.

Berlin. 21 8. W kołach finansowych krąży pogłoska, że dr Schacht wezwany został w największej tajemnicy przez kancl. Hitlera do Berchtesgaden. Przyczyną tego ma być katastrofalna sytuacja finansowa III Rzeszy, grożąca w tym roku niedoborem 40 miliardów marek.

Nowy występ Forstera.

Gdańsk. W piątek w Gdańsku został wręczony przez Forstera sztandar gdańskiej Heimwehry. Przy tej okazji przemawiał Forster według dotychczasowego swego szablonu, wysuwając absurdalne zarzuty pod adresem Polski, m. in. groźbę agresji ze strony Polski.

Aresztowanie kupca polskiego.

Katowice. Ze Śląska Opolskiego donoszą: W Raciborzu Gestapo aresztowała kupca polskiego Antoniego Kapuścińskiego, któremu przed kilku dniami zamknięto skład kolonialny.

Agenci Gestapo przeprowadzili w mieszkaniu aresztowanego rewizję.

Sowiety czczą bitwę pod Grunwaldem.

Jeden z ostatnich numerów popularnego sowieckiego tygodnika ilustrowanego „Ogoniok”, rozchodzącego się w kilkaset tysięcy egzemplarzy, poświęcony został rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Znajdujemy w nim artykuł wstępny, omawiający ówczesne stosunki polityczne w Europie oraz zmagania się Polski i Litwy z państwem Krzyżaków na wschód.

Nawiązując do przeszłości, autor wspomina o analogii chwili obecnej, zaznaczając, że jak przed pół wiekiem państwa polskie pomagały Polakom bić Krzyżaków, tak i obecnie świat słowiański stawia opór nawałi germańskiej.

Dodać należy, że jest to pierwszy wypadek, aby periodyk nie tylko Rosji obecnej, ale i przedwojennej poświęcał bitwę pod Grunwaldem specjalny numer i to w dodatku przedstawiając sprawę w przychylnym dla Polski świetle.

Rokowania w Moskwie wznowione.

Moskwa. 21 8. Po 3 dniowej przerwie wznowione zostały w poniedziałek przed poł. w Moskwie francusko-brytyjsko-sowieckie narady wojskowe.

Niemieccy bojówkarze napadają na polskie gospodarstwa.

Olsztyn. W nocy z 15 na 16 bm. bojówka niemiecka w liczbie około 30 osób napadła na gospodarstwo Polaka Barabasz w wsi Skajboty pod Olsztynem. Napastawcy potłukli w budynku mieszkalnym szyby, niszcząc równocześnie wszystkie okna, ramy i okiennice. Wyważono też w mieszkaniu drzwi, które zniszczono, a w chlewie i stajni wylamano i potłuczono wszystkie okna.

Do sypialni p. Barabaszów wpychali napastnicy kilkumetrowe drągi, widły, grabie i inne narzędzia niebezpieczne, kierując je na łóżka, w których spały dzieci. W domu znajdowała się tylko żona z dziećmi, gdyż p. Barabasz już przed 14 dniami wydalony został ze swego gospodarstwa dekretem władz niemieckich.

Tejże nocy dokonano też napadu na budynek gospodarza polskiego Gnatowskiego w Skrajbotach, któremu zniszczono wszystkie okna, tłukąc szyby. Zamieszkująca tam kierowniczka ochronki polskiej opuścić musiała swe mieszkanie z obawy przed utratą życia, gdyż do mieszkania rzucano cegły i duże kamienie.

Napastnicy uszli niepoznani, gdyż policja zjawiała się na miejscu wypadków dopiero rano, a zarządzona przez nią poszukiwana pozostają jak we wszystkich dotychczasowych tego rodzaju wypadkach bez rezultatu.

Czeska manifestacja patriotyczna.

Praga. W Domazlicach, w południowo-wschodnich Czechach, w kraju sławnych Chodów, których odwieczny bój przeciwko germańskiemu naporowi, opiewany jest przez największych powieściopisarzy i poetów czeskich, odbyła się w dniu 13 bm. ku czci patrona Chodów św. Wawrzyńca pielgrzymka, która swymi rozmiarami i nastrojem przewyższała wszystkie dotychczasowe uroczystości i przemieniła się w imponującą manifestację narodową.

Według urzędowych obliczeń, liczba pątników, przybyłych ze wszystkich stron Czech i Moraw, wynosiła ponad 100 tys.

Podczas uroczystej Mszy św. wygłosił kazanie ks. kanonik Staszek, b. przywódca partii katolików czeskich, który w gorących słowach mówił o miłości Ojczyzny, o zachowaniu wiary przodków i wytrwaniu w walce, a wśród podniosłego nastroju zakończył przysięgą: „Ojczyzno kochana, przysięgamy, że pozostaniemy Tobie wierni. Swoim życiem i swoją pracą sprawimy, byś się znów okryła sławą, jak za czasów królów czeskich. Przysięgamy, że nigdy Cię nie zdradzimy”. Stutysięczny tłum wiernych powtórzył słowa przysięgi, a następnie odśpiewał czeski hymn narodowy.

Opieczętowanie polskich bibliotek.

Katowice. Ze Śląska Opolskiego donoszą, iż władze niemieckie opieczętowały stałe polskie biblioteki i wypożyczalnie w Opolu, Bytomiu i Strzelcach. Obecnie żadna biblioteka polska na Śląsku Opolskim nie jest czynna.

Poza tym szukano polskich ksiązek w wielu miejscowościach w biurach instytucji polskich i u osób prywatnych. Książki załadowano i odwieziono. Urzędnicy policji nie dawali, względnie poza dwoma wypadkami odmawiali wydania potwierdzenia zabranych ksiązek i rzeczy.

Aresztowani celnicy na wolności.

Gdańsk. W wyniku interwencji komisariatu generalnego R. P. w senacie Wolnego Miasta w sprawie aresztowanych przez policję gdańską dwóch polskich inspektorów celnych i kierownicy motorówki w nocy z 13 na 14 bm, interwencji, wykazujących zupełną bezpodstawną zarzutów pod adresem aresztowanych, polscy inspektorzy celni i kierowca motorówki zostali zwolnieni.

— Nieszczęśliwy mój przyjacielu! — mówiła wśród łkania — namyśliłeś się, do czego to wszystko prowadzi?

— O tak! Mój droga pani, wiem.

— Do czegoż więc?

— Do śmierci! — odpowiedział ponuro.

— Tak jest, do śmierci — powtórzyła Cella

— ona tylko twoje i moje smutki ukrócić może. Och! Ja sama nie mam siły, aby się wyrwać z tej toni, w jaką moje serce mnie wepchnęło.

Cygan wciąż klęczał.

— Powstań, przyjacielu mój! mówiła dalej Cella — nie godzi się tobie klęczeć przede mną. Tu powinność być koło tego serca, które tylko dla ciebie by żyło, ale to niemożliwe i ujęła go za rękę i posadziła obok siebie.

— Oto jeszcze ślady krwi, dla mnie przelanej na tej nędznej odzieży, która twoje tak szlachetnie ukrywa serce. Ja nie patrzę na twą odzież, tylko na duszę, którą przez oczy twe widzę dokładnie. Nie umiesz uczuć twego ubrać w słowa, bo cię tego nie uczono, dlatego też nie kochasz mnie słowami, ale sercem i duszą.

— O moja najdroższa pani! — zawołał cygan boleśnie — tak, ja czuję tu w sercu, żeś dla

Pogrzeb Wojciecha Korfantego.

Katowice. W domu żałoby urządzono kaplicę, spowitą kirem i udekorowaną zielenią. Na katafalku złożono ciało Wielkiego Syna Ziemi Śląskiej w dwóch trumnach, metalowej i dębowej. Przed trumną objęta służbą warta honorowa. Katafalk tonął w powodzi kwiatów i wieńców. W piątek do północy przedfilowało przez kaplicę żałobną ponad 1500 osób, które wzruszone i nieraz ze łzami w oczach szeptały słowa modlitwy za spokój duszy śp. Wojciecha Korfantego.

W sobotę już o godz. 8 rano rozpoczęła się ponownie pielgrzymka tłumy do trumny śp. Wojciecha Korfantego. Już w ciągu pierwszej godziny przeszło kilka tysięcy osób, które wpisywały się do księgi kondolencyjnej. Od rana pełnił straż przy trumnie Hallerczycy, a w sobotę po południu objęli wartę strażacy z Siemianowic, — rodzinnej miejscowości zmarłego.

Do domu żałoby przybyli III E księża biskupi: Adamski i Bieniek, którzy modlili się przez dłuższy czas u trumny, po czym złożyli rodzinne kondolencje.

Wśród wieńców, jakie były na trumnie, są wieńce od I. Paderewskiego, W. Witosa, Stronictwa Pracy, Zw. Hallerczyków i wiele innych.

Na domach w Katowicach oraz w licznych miastach Śląska wywieszono chorągwie o barwach narodowych, przybrane kirem.

W niedzielę odbył się pogrzeb, w którym wzięły udział tysiączne tłumy publiczności, organizacje półwojskowe, jak: Związek Hallerczyków, Związek Powstańców Śląskich, Związek Powstańców Wielkopolskich, sokolstwo, Stronictwo Narodowe, Stronictwo Pracy, Towarzystwo Polek, górnicy i hutnicy w swych barwnych strojach, korporacje akademickie, następnie wszystkie miejscowe organizacje z pocztami sztandarowymi.

Trumnę niesli Hallerczycy, powstańcy i sokoli. Kondukt prowadził ks. biskup Adamski w otoczeniu ks. biskupa Bieńki i ks. biskupa Kubiny. Za trumną postępowała wdowa i rodzina, a następnie grupa polityków z gen. Hallerem i Wincentym Witosem na czele, dalej delegacje pułków śląskich, posłowie na sejm R. P., posłowie na sejm śląski z marszałkiem Kotem, grupa dziennikarzy, członkowie palestry sądowej i adwokackiej oraz dziesiątki tysięcy ludzi. Kondukt udał się do kościoła św. Piotra i Pawła, gdzie pożegnał zwłoki ks. biskup Adamski. Następnie kondukt wyruszył na cmentarz przy ul. Francuskiej, gdzie zwłoki Wojciecha Korfantego spoczęły w grobowcu rodzinnym.

Włamanie do mieszkania syna śp. W. Korfantego.

Katowice. Włamanie do mieszkania syna śp. W. Korfantego, adwokata Zbigniewa, dokonali na razie nieznan sprawcy. Narazie ustalono, że włamywacze z gotówki i srebra nie nie zdołali ukraść.

Zmarła wnuczka J. Wybickiego.

Toruń. W Skrwilnie pod Rypinem odbył się pogrzeb śp. Janiny Wybickiej. Zmarła była wnuczką sławnego Pomorzana, gen. Józefa Wybickiego, twórcy słów hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła”, a siostrą I starosty krajowego pomorskiego śp. dr Józefa Wybickiego. Sp. Janina Wybicka urodziła się w r. 1370 w Niewierzu pow. brodnickiego jako córka Michała i Heleny ze Szulczyckich.

Za czasów niemieckich pracowała na Kaszubach, będąc niugiętą bojowniczką o polskość tej ziemi. Przez długie lata była nauczycielką w zakładzie N. P. Marii Anielskiej w Kościele-rynku, była siostrą III Zakonu św. Franciszka. Zeszła z nią do grobu jedna z niewiele już pozostałych przy życiu kobiet-Pomorzank, tych, co to dzielnie stawiały czoła potężnej fall germanizmu czasów sławnego bismarkowskiego „kultur-kampfa“.

mnie jest wszystkim. Ja modłę się za ciebie. Gdy patrzę na ciebie, to mnie taka bojaźń przejmuję, jakbym patrzył na anioła!

Cygan zamilkł i oczy zażawłone zwrócił na Cellnę.

Stolnikówna rzekła po chwili:

— Ja temu wszystkiemu winna! Ale i ty zapaliłeś w moim sercu ogień, którego skutki sam na sobie czujesz.

Cygan znów ukląkł, schwycił jej rękę i obyspał pocałunkami.

Kilka chwil trwało milczenie, które przerwała Cella i zapytała:

— Powiedz mi, mój przyjacielu, teraz przy ostatnim widzeniu się naszym, czyś jest istotnie cyganem?

Zadrzał młodzieniec i głowę opuścił na jej rękę.

— Moja najdroższa pani — zawołał drżącym głosem — odepnij mnie od siebie, zabij mnie u stóp twoich — śmierć, z twej ręki zadana byłaby dla mnie największą rozkoszą. Odepnij mnie od siebie, bom nie godzien patrzeć na ciebie, bom człowiek wzgardzony, odrzucony... tak, ja jestem cyganem!

(C. d. n.)

GROTA POTĘPIENCA.

POWIEŚĆ

58

(Ciąg dalszy.)

Cygan już od rana siedział w klombie świerkowym. Jego wszystkie myśli skupiły się około Cellny. Widział ją przed sobą, czuł jeszcze jej miłą rękę od wczoraj, widział jej łzy — ach, jak mu ciężko na sercu! Zadumał się, głowę ukrył w dłonie i tak nieruchomy przepędził cały czas.

Wtem na wieży zamkowej wybiła dwunasta. Niby prąd elektryczny, ten dźwięk spłzowy wstrząsnął jego ciałem. Opuścił dłonie, spojrzął — ukląkł i złożył ręce, jak do modlitwy, bo kroczyła ku altanie Cella.

Weszła i usiadła na ławie, a on jeszcze klęczał, nie śmiał tchu wydać, ani się poruszyć. Narazie zerwał się, pobiegł do altany i upadł na kolana.

Spęd bekoniów w Lubawie

odbył się w poniedziałek, 28 bm. o g. 5 rano, jak nast.: Tuszewo, Omule, Lubatynek, Rożental, Ostaszewo, Dąbka, Rukowice, Kazanice, Świnarce, Pratinca, Tylice, Gierłoż Pol., Złotowo, Byszwałd, Targowisko, Bratlan, Zajęczkowo, Samplawa, Grodziczno, Rumiencice, Lubawa, Grabowo, Waidykt, Zielkowo, Jeglis, Kiełpiny, Zwińnarz, Rumian, Cierlia.

Spęd bekoniów w Nowym Mieście

odbył się w poniedziałek, 28 bm. o g. 5 rano, jak nast.: Mroczo, Gwizdziny, W. i M. Bałówek, Rakowice, Nowy Dwór, Tylice, Marzęcie, Brzozie Lub., Kurzętnik, Nowe Miasto, Skarlin, Jamisluk, Bratlan, Mikołajki, Radomno, Wawrowice, Gryżliny, Boleszyn, Zajęczkowo, Samplawa, Kamionka, Mroczenko. Instr. Hodowlany.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lub., dnia 23 sierpnia 1939 r.

Kalendarzyk. 23 sierpnia, środa, Filipa, Benicj.
24 sierpnia, czwartek, Bartłomieja ap.
Wschód słońca g. 4 — 31 m. Zachód słońca o g. 18 — 47 m.
Wschód księżycy g. 14 — m. 58 Zachód księżycy g. 23 — 42 m.

4 września rozpoczęcie roku szkolnego

Nowy rok szkolny rozpocznie się w poniedziałek, dnia 4 września nabożeństwem szkolnym. Normalne zajęcia szkolne rozpoczną się w wtorek, dnia 5 września o godz. 3 rano.

Bilon znów w obiegu.

Psychoza bilonowa zanika już zarówno dzięki nadesłaniu większej ilości srebra przez Bank Polski, jak dzięki opamiętaniu się części ludności po zde-maskowaniu niecznej roboty dywersantów niemieckich.

W dużo miejscowościach ludność w bankach zamienia bilon w większych ilościach na banknoty.

Z miasta i powiatu.

Pogrzeb śp. Konrada Nowaka.

Nowe Miasto. W sobotę o godz. 10 przed południem odbył się pogrzeb zmarłego w silnym wieku, bo w 52 roku życia, śp. Konrada Nowaka, powszechnie powątanego obywatela-Polaka, wernego syna kościoła, członka S. N. W pogrzebie wzięła udział liczna rzesza społeczeństwa, cech rzemieślniczy i umundurowana delegacja S. N. z proporcem. Orszakowi towarzyszyło 6 kapłanów. Kondukt prowadził oraz żałobne nabożeństwo odprawił miejscowy prob. ks. dr Pryba.

W smutku pogrzebowej Rodzinie nasza redakcja wyraża szczere współczucie.

Z targu.

Nowe Miasto. Na wtorkowym targu płacono za pół kg masła 1,30—1,50, mendel jaj 80—90 gr, kurecz 60—1,20, kurę 1,60—2,00, kaczkę 1,80—2,00, za 1 kg pomidorów 25 gr, pół kg jabłek i gruszek 20—40 gr, sliwkę 30 gr, 2 l wiśn 15 gr, młarkę grzybów 15 gr, kalafior 10—30 gr, otr kartofli 2,40—2,80. Na targowisku płacono za tuste świnię 54 zł, za bekony 52 zł, parkę prosiąt 20—30 zł.

Podczas poniedziałkowego spędu płacono za bekony 54 zł za 50 kg.

Pokwitowanie.

Nowe Miasto. Zamiast wieńca na grób śp. K. Nowaka złożył pp. Br. Jankowsy 5 zł, cele Tow. św. Winc. a Paulo a p. przewodn. Jankiewiczowej.

Ze sali sądowej.

Lubawa. Wyrokiem Sądu Grodzkiego wydział karny z dnia 17 bm. zostali skazani: Dąbrowska Marta z Radomna na 1 m. aresztu z zaw. na 2 lata, Szymański Stan. z Mławy za przywłaszczenie pożyczonego roweru na 4 mies. aresztu. Płotrowski Tadeusz i Benedykt Jan z Lubawy za niedozwolony wyrób lodów i nie przestrzeganie przepisów sanitarnych 1) na 20 zł, a 2) na 10 zł grzywny. Oman Stanisław z Dębienta, pow. działd., za kradzież palisad z plotu kolej. w Rybnie na 2 tyg. aresztu z zaw. na 3 lata. Babski Jan z Rożentalu za kradzież wiorów z lasu państw. Kiełpiny na 2 m. aresztu z zaw. na 2 lata pod warunkiem uszczerbienia do dnia 1. 9. br. w Lesnietwie Kostkowo 3,50 zł. Nadolecki Fel. z Cichego, pow. brodn. za usunięcie rzeczy spod zajęcia na 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata. Bartnicki Mieczysław, Sontowski Józef, Figórska Marta, Sontowska Zofia, Bartnicka Helena i Figórski Władysław, wszyscy z Kowalik, za kradzież kartofli na szkodę zarządcy przymusowego, p. Nowackiego z Trzcina, po 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata.

Z targu.

Lubawa. W poniedziałek na targu płacono: za 1/2 kg. masła 1,40, mdl jaj 90 gr, kurę 1,50—1,80, kurecz 70—1,00, kaczkę 2—2,50, parkę gołębi 70 gr, młód pszczoły 1,10—1,20, kartofle 2,50 za otr, cielęta 10—16 zł za sztukę, pomidory 15 gr za kg, gruski i jabłka po 15 gr 1/2 kg, sliwki 20 gr za 1/2 kg, za świnię tustą 50—55 zł za cetr, za prosiątka 20—30 zł za parkę. Za bekony na spędzie płacono 52 zł za cetr.

Dowóz na rynek był słaby.

Z Pomorza

Ostatnia przysługa policjantowi.

Brodnica. Pogrzeb et. post. st. śl. śp. Romana Hieronimka zamienił się w manifestację mieszkańców miasta ku czci żołnierza armii granatowej. Kondukt pogrzebowy z szpitala pow. prowadził na cmentarz ks. Szezepański w asyście duchowieństwa. Udział w pogrzebie wzięli przedstawiciele władz policj. z del. kom. woj. PP. i kom. pow. nadkom. Kaczorowski, admn. w osobie wicestarosty p. Rubczaka; władze miejskie reprezentował burm. p. Blokus, prokuratorstwo wicepro. p. Karle, sądowe sądownie pp. Pyszczynski i Szymczewski. Liczne też przybyły na pogrzeb delegacje i to policji, urzędników sądowych i prokuratury, Straży Granicznej, wojska, więziennictwa i in.

Trumnę ponieśli od bram cmentarza do kościoła parafialnego koledzy-policjanci. Po egzekwacji ruszono na miejsce wiecznego spoczynku. Sekcja zwłok, którą przeprowadziły władze sądowe, wykazała, iż śp. Zmarły zmarł wskutek spożycia nieswieżego mięsa. Próbkę, pobraną z żołądka Zmarłego, przekazano Instytutowi Medycyny Sądowej celem przeprowadzenia analizy.

„Odważna” Niemka.

Brodnica. Przed sądem okręg. stanąć miała Olga Hapke, siona rolnika-Niemca z Grybna, oskarżona o obrazę narodu polskiego. Wypowiedziała ona obraźliwe słowa w rodzaju „polska banda”, „polskie świnię” itp. Lekając się słusznego wyroku, oskarżona wraz z dwojgiem nieletnich dzieci umknęła do „Vaterlandu”. Rozprawę odroczono.

W obecnych czasach

brzemiennych w doniosłe wydarzenia tak w kraju jak i za granicą trudno wybyć się bez gazety.

„D R W Ę C Ę”

która zwłędzie, i szybko informuje, zapisać można na wrzesień.

Zamordował widłami.

W Olszówce, pow. Lipno w czasie bójki między Bąktem, a Grzeszkiewiczem, B. pchnął widłami swego przeciwnika. Leżącemu na ziemi wbił jeszcze B. kilkakrotnie widły w pierś. Na skutek odniesionych ran G. zmarł. Bąka aresztowano.

Z województwa warszawskiego

Pękła rura wodociągu.

Lidzbark. W nocy na 19 bm. z niewyjaśnionych przyczyn pękła rura wodociągowa na ulicy Staremiasto (przy aptece). Siłą naporu wody rozerwany został bruk ulicy, zaś woda całą siłą tryskała fontanną 3 m. w górę. Katastrofę w czasie sprostszego stróż nocny, alarmując niezwłocznie odnośne czynnik. Nazastrz uszkodzenie naprawiono, lecz przez czas naprawy mieszkańcy ulicy byli bez wody.

Lidzbark na dożynkach.

Lidzbark. W ub. niedzielę w pogranicznym Uzdolwie urządzono przez powiat wielkie dożynki, które przeobraziły się w ogromną imprezę rozrywkową, z której dochód przeznaczono na FON. W tym festynie brała i ludność naszego miasta. Liczny udział, spiesząc na miejsce przerożnymi środkami lokomocji. W ruchu były autobusy, samochody ciężarowe, auta prywatne, motocykle, rowery, farmaki itd. Było tam też co podziwiać.

KOMUNIKATY TRP.

Walka z chwastami.

Na granicach, miedzach, rowach, a nawet na niektórych polach pojawiło się dużo różnorodnych chwastów, które w obecnym czasie dojrzewają, wydając nasienie, które roznoszone jest przez wiatr i zachwaszcza pola.

Dlatego powinniśmy wszyscy rolnicy we własnym interesie ciepł wszelkiego rodzaju chwasty i osty i nie dopuścić do ich dojrzewania.

Wspólna akcja całego rolnictwa wyda napewno dobre rezultaty, gdyż chwasty zabierają roślinom pokarm i wilgoć i przyczyniają się do zmniejszenia plonów.

A więc walczmy z chwastami! TRP.

Zaopatrywanie się rolników w uszlachetnione ziarno siewne.

Nadchodzi okres siewów. Każdy rolnik winien się zatem zaopatrzyć w dobre ziarno siewne celem zwiększenia plonów w roku przyszłym.

Kto zmieniwał ziarno siewne i wysiewał ziarno pierwszych odsiewów otrzymywał zawsze lepsze plony, aniżeli ten rolnik, który z roku na rok siewe własne zwyrodniałe ziarno.

Wobec powyższego uprasza się wszystkich członków Kółek Rolniczych, chcących się zaopatrzyć w dobre ziarno siewne, ażeby niezwłocznie zgłosili swoje zapotrzebowanie przez Kółka Rolnicze w TRP.

TRP ma możność nabyć ziarno siewne pierwszych odsiewów po niższej cenie na terenie pow. Lubawskiego.

Każdy rolnik powinien się trzymać zasady — lepiej mniej wysiać, ale wysiać ziarno dobre, które zwiększa plon. T. R. P.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 25 VIII. 6.30 Audycja poranna. 8.15 Pogad sport. 12.03 Aud. połudn. 14.45 Zagadka geograficzna — aud. dla młodz. 15.15 Muzyka popularna ze Lwowa. 16.20 Z polskiej twórczości chóralnej — aud. w wyk. chóru. 16.45 Fotografia amatorska — pogad. 17.00 Płyty (Z Torunia: Muzyka klasyczna w wyk. Lewińskiego). 18.00 Kwartety Beethovena. 18.25 Polska muzyka fortep. z Katowic. 19.00 Wyspa rozpaczy — fragm. z pjsn Defoe'go. 19.20 Przy wieczery — koncert rozrywkowy. 19.45 Z Torunia: pogad. „Dwa Gruwaldy” 20.25 Aud. dla wsl. 21.00 Recital skrypc. Mikuszewskiego. 21.30 Niezwykły żywot redaktora O'Briena” słuch. premiera z Poznania. 22.05 Francuska muzyka nowoczesna — koncert. 23.15 Koncert muzyki polskiej. Piątek, 25 VIII. 6.30 Aud. poranna. 8.15 Mój maly idzie po raz pierwszy do szkoły — dialog. 12.03 Aud. połudn. 14.45 Rozmowa technika z młodzieżą. 15.00 Koncert popularny z Wilna. 16.20 Muzyka na dwa fortep. z płyt. 17.00 Muzyka do tańca (z Torunia: Melodie ziemi pomorskiej). 17.40 Z Torunia: aud. o Borach Tucholskich. 18.00 Aud. muz. 18.30 Koncert kameralny z Krakowa. 19.00 Legenda o Merkurym Smoleńskim. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.25 Aud. dla wsl. 21.00 Aud. poświęcona muzyce polskiej. 22.35 Koncert z Łodzi.

Parlament angielski zwołany na czwartek.

Londyn, 22. 8. Parlament angielski został zwołany na czwartek 24 bm.

W czwartek podpisanie sojuszu polsko-angielskiego.

Londyn. Jak tu przewidują, podpisanie traktatu sojuszniczego między Polską a Anglią dokonane zostanie w czwartek bież. tygodnia, tj. jeszcze przed mową Hitlera w Tannenbergu. Podpisanie odbędzie się bez żadnych pomp, zgodnie z tradycjami „Foreign Office”, jak i polskiego min. spraw zagran. Główne podpisy złożą na dokumentach lord Halifax i ambasador hr. Raczynski.

Anglicy opuszczają Berlin.

Berlin, 22. 8. Szereg rodzin angielskich, zamieszkałych stale w Berlinie wyjechał wczoraj po południu i dziś rano do Anglii.

Doboszyńskiemu przedłużono urlop.

Prokurator Sądu Apelacyjnego we Lwowie zawiadomił inż. Doboszyńskiego o dalszym przedłużeniu urlopu o miesiąc, tj. do dnia 11 września br.

Zgon generała.

Poznań. W Poznaniu zmarł w 75 roku życia śp. Antoni Unrug, emerytowany tytularny generał brygady W. P.

Wybory do Rady Powiatowej w pow. lubawskim.

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 2 po poł., — we większej części gmin powiatu lubawskiego odbyły się wybory do Rady Powiatowej.

Oto ich wyniki:

1) Lubawa miasto. — Z powodu unieważnienia listy SN wybrani zostali: z przeciwnej listy kupiec p. Jurkiewicz i dyr. „Rolnika” Sierszeński.

2) Kurzętnik. — Żuralski Józef, obywatel ziemski z Krzemionki i Kazimierz Jarzębski, również obywatel ziemski z Krzemionki.

3) Nowe Miasto wieś — Anastazy Rosiński wójt i Dejezer, obydwaj obywatele ziemscy.

4) Marzęcie — Mówka Maks., rolnik z W. Bałówek i ag. poczt. Pawski Jan z M. Bałówek.

5) Nowy Dwór — Wachowski Teod., obyw. ziemski (Nowy Dwór) i Sontowski, robotnik z Jamielnki.

6) Łąkorz. — Roln. Krasński, prez. Koła SN (Rywałdzik) i sekr. gminy Łąkorz.

7) Grodziczno. — Kawczyński Feliks, obywatel ziemski z Linowca i Dąbrowski Bernard, rolnik z Nowego Grodziczna.

8) Rożental. — Truszczyński, rolnik z Pomierok i Jurkiewicz, robotnik z Kazanie.

Większość wybranych radnych, a mianowicie 9, — to narodowcy wzgl. sympatycy, 2 ZPP, 5 bezpartyjnych wzgl. OZN.

Pozostaje jeszcze do wyboru 5 gmin, które dopiero dadzą wynik ostateczny i właściwe oblicze składu przyszłego Rady Powiat.

Traktat handlowy sowiecko-niemiecki.

Berlin, 20. 8. Ogłoszono następujący komunikat urzędowy: Długotrwałe rokowania niemiecko-sowieckie doprowadziły do podpisania w dniu 19 bm. nowego układu handlowo-kredytowego pomiędzy Niemcami i Rosją sowiecką. Układ podpisany ze strony niemieckiej radca legacyjny w mln. spraw zagr. dr Schnurre, ze strony sowieckiej zastępca kierownika przedstawicielstwa handlowego Sowietów w Niemczech, dr E. Babarin.

Według nowego układu przyznały Niemcy Sowietom kredyt towarowy w wysokości 200 milionów RMk, zaś Sowiety zobowiązały się w ciągu najbliższych dwu lat dostarczyć Niemcom towarów sowieckich za sumę 180 milionów RMk.

Sowiety zawierają z Niemcami pakt o nieagresji.

Wielką sensacją wywołała wiadomość, podana najpierw przez niemieckie radio, że min. Ribbentrop w środę udaje się do Moskwy, aby zawrzeć z Rosją pakt o nieagresji. Dowodzi to, że Moskwa nie chce się łączyć z państwami pokoju, aby mieć widocznie wolne ręce na Dalekim Wschodzie. Co do Polski, to z góry wykluczyła ona pomoc ze strony Rosji, a pakt o nieagresji z Sowietami posłada ona już od szeregu lat.

Komunikat sowiecki o pakcie nieagresji z Niemcami.

Moskwa 22. 8. Agencja Tass podaje, dla czego zamierza Rosja zawrzeć pakt o nieagresji z Niemcami, a mianowicie dla złagodzenia napięcia w stosunkach obydwóch państw oraz usunięcia między nimi groźby wojny.

Wyjazd min. Ribbentropa do Moskwy.

Berlin, 22. 8. „Ewange Telegraph” donosi, że minister Ribbentrop odleciał dziś z Salzburga do Moskwy. Przez noc zatrzyma się w Królewc, a rano uda się w dalszą drogę.

Co spodziewają się Sowiety po pakcie nieagresji z Niemcami?

Moskwa ma nadzieję, że przez podpisanie paktu nieagresji rozpadnie się blok antykominternowski, do którego należą Niemcy, Włochy, Hiszpania, Węgry i Japonia.

Rozczarowanie w Japonii.

Wiadomość o zamierzonym zawarciu niemiecko-rosyjskiego paktu o nieagresji w kołach politycznych Japonii wywołała wielkie zaniepokojenie. Panuje tu obawa, że przez zabezpieczenie pokoju na wschodzie Sowiety będą mogły przerzucić wszystkie swe siły przeciw Japonii.

Rokowania angielsko-francusko-sowieckie.

Londyn 22. 8. Ambasada sowiecka informuje, że niezależnie od zamierzonego podpisania paktu o nieagresji z Niemcami rokowania między Rosją, a Anglią i Francją o zawarciu trójprzymierza obronnego będą kontynuowane, podobnie jak i rozmowy sztabowe w Moskwie.

GIEŁDA ZBOZOWA

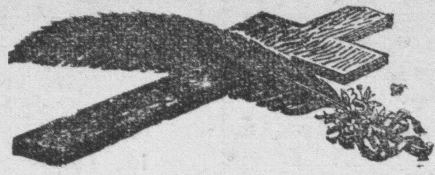
Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 22. 8.	Bydgoszcz, 21. 8.
Żyto	12.25—12.50	12.50—13.75
Pszenica	18.00—18.50	18.00—18.50
Jęczmień	15.25—15.75	15.50—15.75
Owies	13.00—14.00	14.50—15.00

Redaktor działu politycznego: Ks. prof. Józef Dembicki,

innych działów: Benon Reichel.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesłanie w nakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci mają prawo domagać się się dostarczenia numerów lub odszkodowania.



W poniedziałek, dnia 21 sierpnia o godz. 6 po poł. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz kochany ojciec i dziadek

Ignacy Kotewicz

przeżywszy lat 80.

O czym donosił w smutku pograżona

Mikołajki, Osówka, Łąkorz, Nowy Dwór, Łasin, w sierpniu 1939 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 9:30 w kościele parafialnym.
Osobnych zawiadomeń nie wysyła się.

Rodzina

Za nadesłane życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do I Komunii św. synków naszych Lechosława i Zbigniewa składamy wszystkim serdeczne

„Bóg zapłać“

Lipowy Dwór, w sierpniu 1939 r.

Władysławostwo Welniczy

Licytacja

Dnia 29 sierpnia 1939 r. o godz. 9 odbędzie się w maj. Czterywólki pow. lubawskiego sprzedaż na korzystnych warunkach

cegły z reszty budynków przeznaczonych do rozbiórki.

Kezimierz Nowacki
Pełnomocnik Zarządy Przymusowego
nad maj. Straszewy i Czterywólki.

Uwaga!

Zawiadamiam Szan. Obywatelstwo miasta Brodnicy i okolicy, iż w domu moim przy ul. 18 Stycznia nr. 15 otwarta została sprzedaż wyrobów mięsnych i odpadków bekonowych tuł. bekoniarń.

Leon Jahns.



Dnia 21 sierpnia zasnął w Bogu opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. s. p.

Ignacy Kotewicz

długoletni członek dawnych Korporacji Kościelnych i obecnej Rady Parafialnej w Mikołajkach.

Mikołajki, 21 sierpnia 1939 r.

Za Radę Parafialną:
Ks. Chylliński, prob.

Przetarg

na wykonanie 5000 m² nowej nawierzchni z półbruczku na podkładzie kamienym w ulicy Marsz. J. Piłsudskiego w Działdowie odbędzie się w dniu 1 września 1939 r. w Ratuszu pokój nr 2.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na brukowanie” należy złożyć do dnia 1 września br. godz. 12. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Miejskiej wadium w wysokości 2 proc. kwoty ofertowej. Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. Ślepe kosztorysy można otrzymać w Kasie Miejskiej za opłatą 1 zł.

Zarząd Miejski w Działdowie
(-) Burmistrz Szwedowski.

Nr. IV - 2 - 98/39.

Konkurs.

Zarząd Miejski w Lubawie rozpisuje niniejszym publiczny przetarg na postawienie 3 kompletnych publicznych pomp i to jednej przy ul. Gdańskiej, na przeciw koszar Szkoły Podoficerskiej Plechoty dla Małolatk, drugiej przy ul. Kupnera obok Szkoły Powozowej i trzeciej przy ul. św. Barbary naprzeciw nieruchomości p. Karłowskiego. Szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie udziela sekretariat tutejszego Zarządu Miejskiego w godzinach urzędowych od 10-12.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na postawienie 3 pomp” złożyć należy w terminie do dnia 30 sierpnia rb.

Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta Lubawa, dnia 20 sierpnia 1939 r.
Burmistrz w z. Jankowski, wiceburmistrz.

Zarząd Gminny w Lubawie ogłasza niniejszym

przetarg

na sprzedaż starej szkoły powszechnej (katolickiej) w Samplawie wraz z ogrodem. Zalakowane oferty należy składać w kancelarii Zarządu Gminnego w terminie do dnia 30 bm. godz. 11, w którym to czasie nastąpi ich otwarcie.

Warunki sprzedaży można otrzymać w kancelarii Zarządu Gminnego.

Lubawa, dnia 22 sierpnia 1939 r.
Wójt (-) Marcinkowski.

Ks. ks. prof. Dembleńskiemu, prob. Zambroekiemu, prob. Chyllińskiemu, kleryk. Chudzińskiemu, wszystkim Krewnym i Znajomym, Stron. Narod. Cech. Rzeźn.-Wędł. Nowego Miasta Lub. i Lubawy, Cesałdzi Rzeźniczej za złożone wyszyi szczerego współczucia, wienca i kwiaty oraz oddanie ostatniej przysługi naszym drogimemu Zmarłemu, składamy nasze najserdeczniejsze

podziękowanie

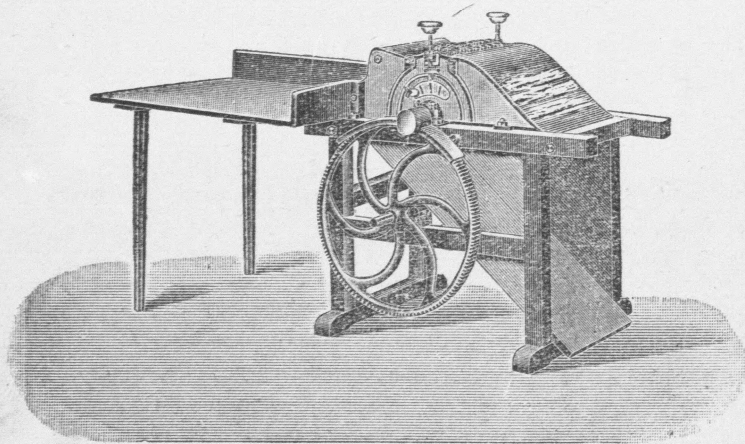
Nowe Miasto Lub., 22. 8. 1939 r.

El. Nowakowa z rodziną

taksówkę-samochód

na przystępnych warunkach

Kazimierz Wyżlic,
kawiarnia-restauracja Lubawa-Pomorze
ul. M. Józefa Piłsudskiego 22, telefon 59,



MASZYNY ROLNICZE

Pługi, kultywatory, maneże, młóczarnie, siewczarnie i śrutowniki.

Okazyjnie używane maszyny dostarcza po cenach tanich i na korzystnych warunkach

„UNIA” sp. akc. BRODNICA
odlewnia, fabryka maszyn i warsztaty napraw.

Najlepsze napoje w czasie lata



dla wszystkich!

„Baśka”

„Szampańska-Biała”

orzeźwiają, chłodzą, krzepią i gaszą pragnienie

Zakłady Przemysłowe Produktów Spożywczych

„ROSTA”

Nowe Miasto Lubawskie.

(Żądać wszędzie).

BATERIE ANODOWE

„CENTRA”

do radia i do lamp klaszronkowych z awsu świeże

POLECA

J. Truszczyński
LUBAWA, Rynek 32

POLECAM

OLEJ cylindrowy

- „ motorowy
- „ maszynowy
- „ centryfugowy
- „ podłogowy

WOSK do pasów
TLUSZCZ do lagrów

SMARA na os
żółta i czarna

Fr. Tysler
LUBAWA

Stale na składzie w wielkim wyborze świeże

BATERIE ANODOWE

„Centra” do radia oraz baterie do lamp klaszronkowych

Z. DUCHNA,
Działdowo,
ul. Marsz. Piłsudskiego 4.

Limuzynę 5 osobową „Fiat włoski” model 520 tanio na sprzedaż maj. Cibórz, p. Lidzbarsk.

Ostrzegam

osobę, która z moich buraków z pod Marianowa liście kradnie i buraki niszczy. Będę zmuszony oddać sprawę jako kradzież polną do policji

Bolesław Ludwicki,
Nowe Miasto.

Potrzebna od 1 września br. kucharka z dobrym gotowaniem i do wszelkich prac domowych

Krasinska, młeczarnia Nowe Miasto.

Potrzebuję od zaraz chłopaka

do koni P. Mówliński, Lekarty.

Dom parterowy, blisko Rynku z placem budowlanym lub bez w dobrym stanie tanio sprzedam. Cena 10 tys. zł
Oferty „Drwęca” Brodnica.

Poszukuję

od zaraz młyn wodny, celem dzierżawy, w razie mała woda, wstawię motor.

Oferty: księg. P. Głowackiego Działdowo

Poszukuję

dzierżawy od 30-100 mórg od zaraz.

Kto? wskaże eksp. „Drwęca” Nowe Miasto Lub.

Siewnik

„Sexonia” Siederslebena 2,50 m. sprzedam.

Adres wskaże „Drwęca” Brodnica

Polecam

Dykty w różnych gatunkach i grubościach cegły szamotowej makę

lemliesz i odkładnie stalowe

Aloj. Kozicki,
Lidzbarsk.